

## Pieśń jesienna.

*W liljowe mgły spowita  
Płyne cicho pieśń jesieni  
Żal tęsknica — to jej świta,  
W okół liść się barwnie mieni  
Złoto — purpurowa szata  
Płyne cicho pieśń jesieni  
Gdzieś na krańce — płynie świat.*

(—) Olga Ślusarkówna.



## Wycieczka.

Hej, koniku bujno-grzywy!  
Grzebiesz nóżką niecierpliwy,  
Pilno w drogę mnie i tobie —  
Hop! użyjem swobód sobie.  
Ciesiu, cieś!  
Nieś mię, nieś!  
Nieś mię, jak chcesz — w każdą stronę,  
Bylem godną znalazł żonę,  
Skromną, mądrą, cną dziewczę,  
Nie zaś mody niewolnicę  
Ciesiu, spiesz,  
Rażno bieź!  
Stoi dziewczę malowane,  
Bez warkoczy, podkasane,  
Oczkiem wabi, zębki szczerzy —  
Snać w czar wdzięków swoich wierzy.  
Hola! stój,  
Ciesiu mój!

Ale konik, gdy ją zoczył,  
Zamiast stanąć. — wbok uskoczył!  
I przed siebie rwie, jak burza,  
Przez doliny i przez wzgórza,  
Aż się pył  
• W chmurę wzbił!

Zwolnij biegu, rączy koniu!  
Tam przy chatce na ustroniu  
Dziewczę grządkę wodą zlewa  
I do wtóru ptaszkom śpiewa,  
Stój tu, stój,  
Ciesiu mój!

Jakie dziewczę — miły Boże!  
Warkocz bujny, liczko hoże,  
Zgrabny stanik, sznur koralii..  
Aż się serce do niej pali!  
Istny cud,  
Oczu głód.

Wlepił i cieś mądre oczy  
W ten niezwykły dziw uroczy,  
Wreszcie zarżał.. wtedy ona,  
Zerwawszy się zapłoniona,  
Znikła tak,  
Jako ptak..

Nazad ciesiu! Drogę całą  
Pędź do domu ptakiem — strzałą!  
Cud dziewczę! kwiat nad kwiaty!  
Muszę dzisiaj ślać jej swaty!

Muszę ją  
Mieć wnet swą.

Ferdynand Kuraś.

### PRENUMERATE

„Młodego Narodowca”  
prosimy wpłacać na konto P.K.O. Nr. 181.194.

Warunki prenumeraty podajemy na ostatniej  
— — — stronie numeru. — — —